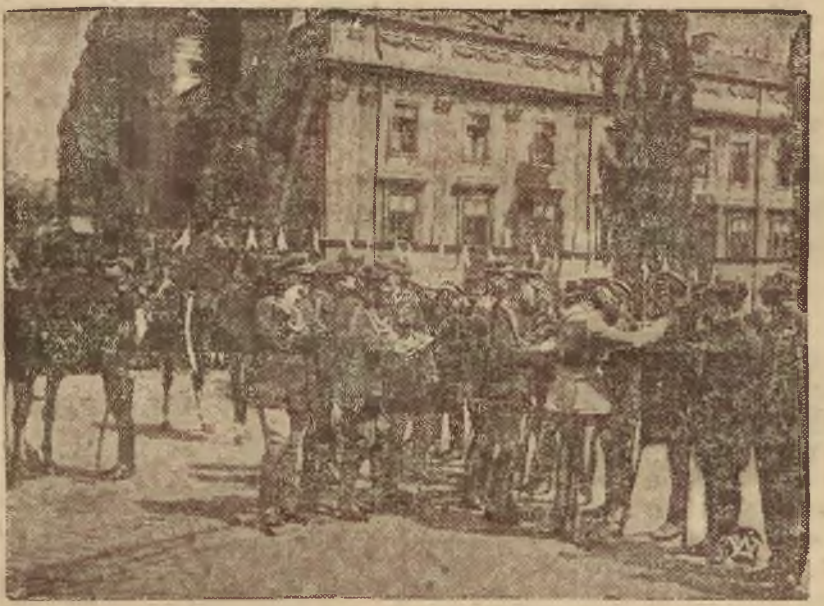
ROK XV. Nr. 223 (4540) WILNO, wtorek 16 sierpnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Od Wilna po Karpaty rozbrzmiała Polska okrzykami na cześć Żołnierza Polskiego



Wspomnienie z r. 1920: Marszałek Piłsudski dekoruje zasłużonych na placu Zamkowym w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj w dniu Święta Żołnierza Polskiego we wszystkich większych miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Polski odbyły się uroczystości, podczas których społeczeństwo polskie zamanifestowało swe przywiązanie do Armii.

W STOLICY

W podniosłym i świątecznym nastroju obchodziła Warszawa wczoraj uroczysty dzień Święta Żołnierza Polskiego.

W przeddzień, 14 bm., przeciągnęły ulicami miasta capstrzyki.

NABOŻEŃSTWO I DEFILADA.

Uroczystości, związane z obchodem Święta Żołnierza Polskiego, rozpoczęły się nabożeństwem odprawionym w kościele garnizonowym.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Krok-Paszkowski. Defiladę otwierały oddziały wojska, po czym przemaszerowały oddziały strzeleckie, Zw. Rezerwistów, PPW, poczty sztandarowe.

NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI.

O godz. 11 odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość oddania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi.

Pierwszy wieniec, w imieniu Armii, złożył gen. Krok-Paszkowski, po czym kolejno składali wieńce przedstawiciele Federacji, Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, organizacyj b. wojskowych i inn.

„WIWAT ARMIA".

Oprócz szeregu obchodów oficjalnych z okazji „Święta Żołnierza Polskiego" odbyły się w godzinach popołudniowych koncerty i występy regionalne, zorganizowane przez miasto, w których wzięło udział całe społeczeństwo, pod hasłem „Wiwat Armia".

W WILNIE

18 rocznica wiekopomnego zwycięstwa Żołnierza Polskiego pod Warszawą, obchodzona była w Wilnie podniośle i uroczyście. Już w przeddzień uroczystości wszystkie gmachy państwowe i prywatne domy były udekorowane flagami państwowymi.

Wczoraj od samego rana na placu im. Marszałka Piłsudskiego poczęły gromadzić się tłumy mieszkańców miasta. Przed godziną 10 rano poczęły przybywać organizacje społeczne, związki kombatanckie, kompanie wojska oraz przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą Rakowskim na czele, wojskowych oraz prezydium OZN. W międzyczasie na środku placu czyniono przygotowania do uroczystej mszy polowej.

Przy pięknie udekorowanym kwieciem ołtarzu odprawiono mszę św., a następnie wygłoszone zostało podniosłe kazanie poświęcone wielkiemu zwycięstwu nad bolszewikami w 1920 r. pod Warszawą.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na Rossę celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego. Przed mauzoleum Zwycięskiego Wodza złożono wiele wieńców.

W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz święcił podwójną uroczystość, mianowicie zakończenie „Dni Górskich" oraz Święto Żołnierza Polskiego.

O godz. 9 rano na mszy św. obecni byli: prezes Związku Ziem Górskich minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, wicewojewoda krakowski dr Małaszyński, dowódca O. K. gen. Narbutt-Łuczyński, gen. Galica, gen. Dembiński i przedstawiciele miejscowych władz.

Kulminacyjnym punktem wczorajszego dnia i wczorajszych uroczystości górskich była wielka defilada grup regionalnych

(Dalszy ciąg na str. 2).

Ks. Hlinka w agonii!

Słowaczyzna śledzi z napięciem przebieg choroby swego wodza

Ks. Hlinka, przywódca Słowaków w Czechosłowacji, ciężko zaniemógł. Stan jego zdrowia, ze względu na wielką popularność chorego i stanowisko, jakie zajmuje dziś w walce Słowaków o należne im prawa w republice czechosłowackiej— budzi wielkie zainteresowanie. Poniżej podajemy depesze (pierwsza z niedzieli, następne z poniedziałku) ilustrujące przebieg choroby wodza Słowaczyzny.

*

PRAGA. (Pat.) Stan zdrowia ks. Hlinki wzbudza poważne obawy. U chorego skonstatowano obustronne zapalenie płuc.

PRAGA. (Pat.) W stanie zdrowia ks. Hlinki nastąpiło dalsze polepszenie. Chory odzyskał przytomność i prosi, by mu przeczytano ważniejsze wiadomości z gazet. Jest jednakże ciągle jeszcze bardzo osłabiony i lekarze uważają, że niebezpieczeństwo nie minęło.

BRATISLAWA. (Pat.) Stan zdrowia ks. Hlinki uległ nagłemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy, godziny sędziwego przewódcy narodu Słowackiego są policzone. U łoża chorego czuwa bez przerwy siostra ks. Hlinki, pos. Sidor i szereg przyjaciół chorego..

BRATISLAWA. (Pat.) Wiadomość o agonii ks. Hlinki wywołała wielkie wrażenie na całej Słowaczyźnie. Do Rużomberku napływają liczne rzesze okolicznej ludności aby dowiedzieć się o stanie zdrowia ukochanego wodza. Wczoraj o godz. 16 przybył do Rużomberku konsul R. P. w Bratislawie, Łaciński, z wicekonsulem Trojanowskim. Przybyli również liczni korespondenci zagraniczni. Prezydium stronnictwa ludowego odbywa obecnie w Bratislawie narady w związku ze stanem zdrowia prezesa stronnictwa.

Wojna paszportowa Francja — Włochy

oziębia atmosferę polityczną

PARYŻ, (Pat). W stosunkach włosko - francuskich nastąpiło wyraźne pogorszenie i polemika prasowa przybrała ton bardziej ostry. Francuska prasa prawicowa, która dotychczas zajmowała w stosunku do polityki włoskiej stanowisko raczej pojednawcze, zarzucając lewicowym rządom Francji sabotowanie porozumienia z Włochami, przyłączyła się do ataków na politykę włoską. Pretekstem do tego stały się zwłaszcza ostatnie zarządzenia włoskie w sprawie zakazu wyjazdu obywateli włoskich do Francji. Prasa, która początkowo w tych zarządzeniach widziała zarządzenia raczej natury gospodarczej, obecnie przychyla się do opinii, że cały ten konflikt posiada charakter polityczny i jest oznaką pogarszania się atmosfery między Paryżem a Rzymem.

Zaciekła bitwa na bagnety

na odcinku Val Caballeros

MADRYT. (Pat.) Komunikat ministerstwa obrony narodowej: Na froncie Estramadury toczyła się wielka bitwa pomiędzy Rios Gargalaiga a Gaudiana. Oddziały gen. Franco atakowały pozycje rządowe w Sierra Sam Simon, na odcinku Val Caballeros o 20 klm na północny zachód od Herrepra del Duque. Wojska republikańskie broniły się zacięcie, atakując na bagnety, musiały jednak cofnąć się na lewy brzeg Guadalujepo. Wczoraj przeciwnik zajął szczyt Caberuela Costales w Sierra Do Coloso.

Wojska narodowe prą naprzód

BURGOS. (Pat.) Na froncie Estramadury armia środkowa, która zdobyła teren 28 km szerokości i 20 km głębokości przeprowadziła szeroko zakrojony ruch okrążający w okolicy Panatasii Riosxuadiama oraz Guaradalijas. Opór nieprzyjaciela został złamany. Oddziały rządowe pozostawiły przy odwrocie 200 zabitych. Nad Ebro zdobyto dwie ważne pozycje w Sierra de Pandos.

Walencja i Alicante w ogniu bomb

WALENCJA. (Pat.) Podczas wczorajszego bombardowania miasta i portu przez samoloty powstańcze zabity został telegrafista okrętu brytyjskiego..

Parowiec brytyjski „Noemi", stojący w porcie Alicante podczas bombardowania został poważnie uszkodzony, parowiec powoli tonie. Na pokładzie statku nikt nie odniósł ran.

Miny w cieśninie Gibraltaru Zatonięcie statku francuskiego

GIBRALTAR. (Pat.) Statek francuski „Artois" wjechał 15 bm. wieczorem na południe od Gibraltaru na minę pływającą. Nastąpił wybuch. Statek po pewnym czasie zatonął. Załoga w liczbie 14 osób została uratowana..

Parowiec niemiecki „Teresa" przybył do Gibraltaru z Algieru, mając na swym pokładzie kapitana Jana Bonifacia oraz 3 oficerów i 10 marynarzy, należących do załogi parowca francuskiego „Artois", który wczoraj wieczorem zatonął, natknąwszy się na minę w odległości kilkudziesięciu mil od Gibraltaru.

Komisje i komisje...

LONDYN. (Pat.) Oficjalnie komunikują, że obie walczące strony w Hiszpanii zgodziły się na mianowanie komisji z trzech członków, wybranych przez rząd brytyjski, w celu zapewnienia wymiany jeńców i więźniów. Na czele komisji stanie marszałek polny, sir Philip Chetwode. Będzie ona zasiadała w Tuluzie.

Polskie kupiectwo w Gdańsku

w 30-lecie swej organizacji

GDAŃSK, (Pat). Z okazji 30-lecia istnienia Palskiego Zw. Pracowników Kupieckich w Gdańsku odbył się 14 i 15 bm. uroczysty obchód, połączony z koleżeńskim zjazdem młodzieży kupieckiej

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, po czym odbyła się akademia w Domu Polskim. Prezes p. Laska, przedstawił bilans 30-letniej pracy Związku. W akademii wziął m. in. udział zast. kom. gen. R. P., radca Perkowski, delegacji pokrewnych organizacyj i instytucyj z całej Polski, a szczególnie licznie reprezentowane było Pomorze.

W dn 15 bm. rano zwiedzono statkiem porty w Gdańsku i Gdyni, po czym odbyła się wycieczka do Jastarni. Zamknięcie zjazdu nastąpiło wieczorem w sali recepcyjnej dworca głównego w Gdańsku

P. marszałkowa A. Piłsudska w Pucku i na Helu

Poświęcenie przedszkoli „R. W."

PUCK. (Pat.) W Pucku na Helu odbyły się 14 bm. poświęcenia dwóch przedszkoli „Rodziny Wojskowej". W uroczystościach tych, przy tłumnym udziale miejscowej ludności i dziatwy wzięła udział Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. wojewoda pomorski Raczkiewicz, dyr depart. Możdżeński i przedstawiciele miejscowych władz. Pani Marszałkowa Piłsudska była owacyjnie witana przez ludność.

Zniszczenie bazy wojennej we Władywostoku celem Japonii w następnym konflikcie z ZSRR

Sensacyjny wywiad z ambasadorem Sugimura

PARYŻ. (Pat.) Ambasador japoński w Paryżu Sugimura udzielił przedstawicielowi „L'Epoque" wywiadu o sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie ambasador wyraził swój

PESYMIZM, CO DO STOSUNKÓW JAPOŃSKO-SOWIECKICH.

Stosunki te bowiem opierają się na bardzo kruchych podstawach. Jakkolwiek Japonia nie życzy sobie drugiej wojny, to jednak należy zaznaczyć, że w Korei i Mandżurii stacjonowane są najlepsze oddziały japońskie, gotowe w każdej chwili odeprzeć atak sowiecki.

Następnie amb. Sugimura zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej.

„JESTEŚMY ZDECYDOWANI WALCZYĆ z tą propagandą wywrotową i tym należy tłumaczyć pakt antykomunistyczny". Związek Sowiecki nagromadził u bram Japonii olbrzymi materiał wojenny. Niepokoi to wysoce japońską opinię publiczną oraz zajmuje uwagę japońskiego sztabu generalnego. Ogromna liczba samolotów sowieckich zgromadzonych we Władywostoku, jest w każdej chwili

GOTOWA DO ATAKU NA JAPOŃSKIE MIASTA

i wioski. 100 łodzi podwodnych sowieckich zagraża japońskim drogom komunikacyjnym.

Na zapytanie dziennikarza francuskiego, czy Japonia miałaby jakiś interes w konflikcie z Sowietami, ambasador dodał: tak —

ZNISZCZENIE BAZY WOJENNEJ WE WŁADYWOSTOKU.

O ile chodzi o stosunki japońsko-francuskie, to ambasador Sugimura przyznał, że nie są one jak najlepsze. Wiemy, oświadczył amb. Sugimura, że pakt francusko-sowiecki nie obejmuje Dalekiego Wschodu. Któż mógłby jednak przeszkodzić, aby obecnie materiał wojskowy francuski powędrował do Władywostoku. Tak samo dokładnie obserwowaliśmy pomoc francuską dla Związku Sow. jak niepokoiliśmy się swego czasu pomocą niemiecką.

Z wiedeńskiego bruku

WIEDEŃ. (Pat.) W tut. kołach poinformowanych mówi się obecnie o mających nastąpić wkrótce zwolnieniach rozmaitych osobistości, znajdujących się w obozie koncentracyjnym w Dachau.

*

Z dniem 15 sierpnia wprowadzona zostanie w Austrii ustawa paszportowa niemiecka. Wydawanie paszportów dla Żydów odbywać się będzie w osobnym biurze.

*

Dotychczasowe Wydawnictwo Czasopism Austriackich zmienione zostało na Wydawnictwo Czasopism Niemiecko-Sudeckich.

Zjazd wiejski OZN

Obok wielkiego zlotu Związku Młodej Wsi odbywał się w niedzielę w Warszawie zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd zaproszeni zostali imiennie działacze wiejscy z całej Polski w liczbie ok. 2.000.

W godzinach rannych uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystościach na polu Mokotowskim, defilując wraz z oddziałami Związku Młodej Polski przed Wodzem Naczelnym. Po defiladzie działacze wiejscy udali się pochodem z orkiestrą celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi na ulicę Klonową, gdzie ustawili się szerokim półkolem na dziedzińcu.

Kilka minut przed godz. 2 ukazał się Wódz Naczelny, witany długo niemilknącymi owacjami i okrzykami zgromadzonych. Obok Pana Marszałka, który zatrzymał się na stopniach, szef OZN gen. Skwarczyński, szef sztabu OZN płk. Wenda, adiutanci. Wódz Naczelny salutuje, odpowiadając serdecznym uśmiechem na entuzjastyczne powitanie barwnego tłumu.

Gdy ucichły okrzyki i owacje, na czoło wysunął się przedstawiciel grupy górali z Podhala i w pełnych uczucia słowach zwrócił się do Pana Marszałka, prosząc go o przyjęcie gorącego hołdu ludności wiejskiej wszystkich dzielnic Polski.

Pan Marszałek uścisnął dłoń górala, po czym przemówił do zebranych, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie Marszałka Rydza Śmigłego

„Dziękuję Wam za przybycie tutaj. Dziękuję ze szczerego serca za pielęgnowanie żołnierskiej tradycji, bez której nie można sobie wyobrazić pomyślnego i szczęśliwego życia Polski jej przyszłości. Również z całego serca dziękuję Wam, żeście wzięli na siebie wysiłek pracy na wsi, która potrzebuje tak dużo trudu, na której jest tyle do odrobienia, tyle do zbudowania, tyle do podniesienia. Trzeba tam dodać ramienia i włożyć dużo pracy, byśmy się wobec przyszłych pokoleń nie wstydzili. Trzeba by wieś nasza nie była taką, jakąśmy ją odziedziczyli.

Nie jest moim zwyczajem rzucanie demagogicznych, fikcyjnych haseł. Dlatego chcę Wam rzetelnie dać jedno tylko zapewnienie: Każdy człowiek w Polsce, kto tylko umie znaleźć dla swej pracy drogę rzetelną, zmierzającą do dobra Polski, zawsze ma u mnie uznanie i przyjaźń. A jeżeli ta droga, po której idzie, jest ciężka, im więcej ma ona kłód, im więcej wyrw i zasadzek, tym więcej na pewno będzie on miał mego serca ze sobą.

Cele, które sobie stawiacie, są godne wielkich ambicyj społecznika, są godne dzielnego, mądrego i kochającego swą Ojczyznę Polaka. Dlatego życzę Wam serdecznie powodzenia w waszej pracy i jeszcze raz zapewniam Was, że, o ile chodzi o moją osobę, zawsze znajdziecie z mej strony szczere i rzetelne współdziałanie. Niech żyje Polska!"

Zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego obradował w godzinach popołudniowych w sali Rady Miejskiej.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

O godz. 17 witany hymnem generalskim wszedł na salę szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, który do zebranych wygłosił następujące przemówienie:

„Witam was, przybyłych tu z całej Polski, by nabrać tchu do dalszej pracy w gromadach, gminach, powiatach i województwach. O. Z. N. dał wyraz właściwej oceny ważności zagadnień wiejskich w deklaracji ogłoszonej w lutym 1937 r. przez mojego poprzednika pułkownika Adama Koca. Ja również w wielu swoich przemówieniach wyraźnie podkreślałem, jak ważne są sprawy chłopa polskiego, sprawy wsi i gospodarki rolnej.

Chłop polski szczycił się wielkimi tradycjami, jak powstaniem kościuszkowskim i udziałem w walkach o niepodległość. W tych historycznych czasach chłop wykazał, że praca jego pójdzie zawsze po linii dobra Rzeczypospolitej. W pracy dzisiejszej, w pracy pokojowej, nasz Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz, któremu dziś złożyliśmy hołd, wezwał nas, abyśmy dla dobra Rzeczy pospolitej zwarli swe szeregi. Dla tego wielkiego celu jakim jest obronność i siła naszego państwa.

Witając dzisiejszy zjazd, życzę waszym obradom tych rezultatów, które są celem i dążeniem naszym. Życzę wam, by prace wasze przyczyniły się do wzmocnienia obronności państwa w myśl naszych założeń ideowych".

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego, które zebrani nagrodzili oklaskami i po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu wygłosili przemówienia: poseł Długosz na temat: „Zagadnienie wsi i gospodarstwa wiejskiego", płk. Lechnicki: „Sytuacja rolnictwa w Polsce i stosunek jego do przemysłu", p. Stolarski: „Zagadnienie cen zboża", dr Dollinger: „Stanowisko OZN w sprawie wyborów samorządowych" i dr Woytysiak: „Organizacja rolnictwa w Polsce".

W czasie niedzielnych obrad działacze wiejscy OZN manifestowali swe gorące przywiązanie do armii, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Prezydium zjazdu działaczy wiejskich O. Z. N. wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i do p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego.

W zakończeniu uobrad zjazd przyjął przez aklamację następującą rezolucję:

Rezolucja Zjazdu

„Zjazd Działaczy Wiejskich OZN obradujący w Warszawie w dniu 14 sierpnia, w przededniu rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad nawałą bolszewicką w roku 1920, zwraca się myślą w stronę tych braci, których los w chwilach dla Polski ciężkich oddał od Macierzy.

Szczególnie serdeczne pozdrowienia ślemy braciom na Śląsku za Olzą, którzy trwają ofiarnie w nieustępliwym boju o ducha polskiego i o należne im prawa. O tych braciach pamiętamy i nigdy nie zapomnimy, przesyłając im dziś z głębi serca wołanie: wytrwajcie!"

Ś. † P.

FLORIAN BARAN

opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 15 sierpnia przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 b. m. we środę o godz. 10-ej rano na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych w głębokim żalu pogrążeni

SYNOWIE

Szef lotnictwa francuskiego w Berlinie

Rzesza wita „starego frontowego żołnierza" a Francja zachowuje zimną krew

BERLIN, (Pat). Dzisiaj, 16 bm przybędzie tu z wizytą oficjalną szef sztabu lotnictwa francuskiego, gen. Vuillemin. Gen. Vuillemin jest dobrze znanym w Niemczech, to też naród niemiecki — stwierdza „Boersen Ztg" — wita starego frontowego żołnierza, byłego rycerskiego przeciwnika. Jesteśmy przekonani — kończy dziennik — że wizyta ta posłuży wysiłkom do wzajemnego zbliżenia obu narodów..

* * *

PARYŻ, (Pat). Podróż gen. Vuillemin do Berlina budzi coraz to większe zainteresowanie opinii publicznej i w kołach politycznych Paryża.

„Paris Soir" przynosi na temat tej wizyty interesujące oświetlenie, stwierdzając, że pomimo oficjalnej wersji iż wizyta ta ma mieć charakter czysto kurtuazyjny *niewątpliwie rozmowy gen. Vuillemin w Berlinie przekroczą ramy technicznych rozmów lotniczych*.

W każdym razie, pisze dziennik, w chwili gdy manewry niemieckie wywołują zaniepokojenie, gen Vuillemin w Berlinie świadczy, że *Francja zachowuje zimną krew i przyjmuje z zaufaniem wyjaśnienia rządu Rzeszy co do charakteru niemieckich przygotowań wojskowych*.

Czang-Ku-Feng opuszczone

lecz po obydwu stronach czuwają

TOKIO, (Pat) Agencja Domei donosi, że wojska sowieckie i japońskie zgodnie z podpisanym w piątek układem, wycofały się na odległość 80 metrów od wzgórza Czangkufeng. Układ po zawieszeniu broni został definitywnie zredagowany, przy czym dołączono do niego szkice, stwierdzające stanowiska wojsk sowieckich i japońskich w momencie zaprzestania działań wojennych.

ZBLIŻAJĄ SIĘ ROKOWANIA.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Wkrótce zaczną się rokowania pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spr. zagr. Litwinowem na temat zorganizowania komisji granicznej, której prace będą ograniczone do spornego obszaru na wschodniej granicy mandżursko - sowieckiej.

Japonia w dalszym ciągu nie zgadza się na włączenie przedstawiciela neutralnego państwa do komisji, uważając, iż nie jest to konieczne.

STRATY JAPOŃSKIE.

TOKIO, (Pat). Ministerstwo wojny komunikuje, iż straty japońskie w czasie niedawnych walk na granicy sowiecko-mandżurskiej wyniosły 898 zabitych i rannych w tej liczbie 158 zabitych.

Pomnik Napoleona na Korsyce

PARYŻ, (Pat). Z Korsyki donoszą, że Ajacca żyje całkowicie pod znakiem uroczystości napoleońskich, które zgromadziły tysiące przyjezdnych.

Delegat rządu minister marynarki Campinchi przybył do Ajacco w niedzielę po południu na pokładzie krążownika eskortowanego przez 12 hydroplanów, 33 łodzie podwodne i 3 kontrtorpedowce. Przyjazd ministra powitała salwa armatnia.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się w poniedziałek O godz. 8 rano. min. Campinchi dokonał odsłonięcia pomnika Napoleona, który stoi zwrócony twarzą do morza. Min. Campinchi wygłosił przy tym przemówienie, w którym zaznaczył, że obecna uroczystość świadczy, iż Francja nie odrzuca nic ze swej historycznej przeszłości, która złożyła się na jej obecną wielkość.

Patrol b. ochotników ze Lwowa w Wilnie

Uroczyste powitanie. Złożenie votum w Ostrej Bramie. Na Rossie.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna pieszo patrol Zw. B. Ochotników Armii Polskiej w liczbie 7 osób, który wyprzynióśł ryngraf do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako wyraz hołdu Matce Najświętszej od społeczeństwa lwowskiego. Patrol był w podróży 29 dni.

O godz. 11,15 koło radiostacji na Lipówce patrol przekroczył granice miasta, a komendant patrolu, Iwanicki, złożył raport gen. bryg. Bohaterewiczowi. Gen. Bronisław Bohaterewicz powitał patrol w krótkich, serdecznych i ojcowskich słowach, jak oprezes Zarządu Gł. b. Ochotników A. P. Tłumy publiczności obsypywały kwiatami przybywających lwowian. Imieniem Zarządu Miasta przemówił do patrolu wiceprezydent Grodzicki.

Po powitaniu patrol wraz z przedstawicielami władz i liczną publicznością przeszedł na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie oczekiwały organizacje b. wojskowych i społeczne oraz tłumy publiczności. Na placu powitał patrol płk. Gebel.

Na ulicy Ostrobramskiej spotkało pat rol liczne duchowieństwo. Po przemówieniu ojca Gutta oo. karmelici przejęli od patrolu na przechowanie votum, które zostanie uroczyście zawieszone dnia 11 września.

Po uroczystym przekazaniu votum wszyscy w zwartej kolumnie udali się na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd Sercu Marszałka i złożono wieniec, patrol u stóp mauzoleum złożył kwiaty, jakie na trasie marszu otrzymywał.

Po zakończeniu uroczystości, patrol goszczony był przez władze Junackich Hufców Pracy.

W Palestynie nic nowego

13 zabitych, wielu rannych

JEROZOLIMA, (Pat). W starciu w pobliżu miejscowości Oum el Tham 7 partyzantó warabskich zostało zabitych, wielu odniosło rany, zaś 2 wzięto do niewoli.

JEROZOLIMA, (Pat). W pobliżu Haity na górze Carmel dokonano nowych aktów terrorystycznych. W zasadzce urządzonej przez terrorystów arabskich zginęło 6 Żydów, dwie Żydówki odniosły rany.

19 g. 55 m. N. Jork—Berlin

Rekordowy powrót samolotu niem. „Condor"

BERLIN. (Pat.) Samolot niemiecki „Condor", odbywający lot powrotny a Nowego Jorku do Berlina, ukazał się nad lotniskiem Tempelhof 14 bm. o godz. 9.57 i dokonał pomyślnego lądowania. Rekordowy czas przelotu wynosi 19 godzin 54 min. Na lotnisku wielkie tłumy zgotowały lotnikom entuzjastyczne przyjęcie. Kanclerz Hitler nadesłał lotnikom depeszę gratulacyjną.

*

Na spotkanie samolotu „Condor", pomimo deszczowej pogody wyległy na lotnisko Tempelhof olbrzymie tłumy. Na lotnisko przybyli wyżsi oficerowie armii lądowej, lotnictwa i marynarki.

Samolot w locie powrotnym przebył więcej aniżeli 6500 klm dzielących Nowy Jork od Berlina, ponieważ z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, musiał zboczyć na południe.

Lot tam i z powrotem z Berlina do Nowego Jorku nie posiada precedensu.

*

Po przybyciu na lotnisku w Tempelhofie, członkowie załogi „Condora" udali się wśród olbrzymiego entuzjazmu tłumów do Domu Lotnika Niemieckiego na przyjęcie, zorganizowane przez Aeroklub Niemiecki. W czasie przyjęcia lotnicy dzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielami świata dziennikarskiego

*

Odległość wynosząca 6600 km samolot przebył w ciągu 19 godzin i 55 minut, lecąc z przeciętną szybkością 335 km na godzinę. Pogoda była przeważnie dobra. Lotnicy ujrzeli wybrzeże Irlandii rano o godz. 4.55. Około godz. 8 znajdowali się nad wybrzeżem holenderskim.

III Jarmark Poleski otwarty

PIŃSK, (Pat). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie III Jarmarku Poleskiego którego dokonał wojewoda poleski, Kostek-Biernacki, w otoczeniu prezydenta miasta oraz licznie zebranego świata handlowego, przemysłowego i rzemieślniczego i miejscowych mieszkańców.

Trzeci Jarmark Poleski jest imprezą turystyczno - handlową, mającą na celu ożywienie gospodarki Polesia.

Sowiety zwróciły Finlandii

statki pomiarowe

RYGA, (Pat). Donoszą z Helsinek, że rząd sowiecki wydał władzom fińskim statek hydrograficzny, zatrzymany swego czasu w zatoce Fińskiej przez patrol sowiecki. Zatrzymanie te go statku wywołało podówczas wielkie oburzenie opinii publicznej Finlandii i energiczny protest rządu fińskiego, skierowany do rządu sowieckiego.

HELSINKI, (Pat). Dwa fińskie statki pomiarowe zatrzymane przez urzędy sowieckie we wschodniej części zatoki Fińskiej zostały 16 b. m. zwolnione. Dla zbadania sprawy utworzono specjalną komisję.

Kronika telegraficzna

— **Wśród ofiar katastrofy samolotu czeskiego**, kursującego na linii Paryż—Praga, znajduje się m. in. jeden z dyrektorów tow. Fox-Film Harold Franck, artystka filmowa Małgorzata Than (pseudonim Grit Haid) oraz znany antykwariusz Bernheim.

— **Marszałek Balbo złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden**, po czym udał się na Tegernsee, skąd samochodem od jechał do Włoch.

— **W m. Legnano (Włochy) zatruło się mięsem 50 osób.** Stan większości zatrutych jest groźny.

— **Rząd brazylijski przedłożył parlamentowi** projekt ustawy, zakazującej wywozu metali. Ustawa zachowuje na przeciąg dalszych 8 lat bezcłowy wwóz maszyn.

Trybuny obsypane strzałami

przez szaleńca

Niezwykły wypadek w N. Jorku

NOWY JORK. (Pat.) W Central Park, w Nowym Jorku, odbywały się przedwczoraj uroczystości, poświęcone pamięci policjantów, zmarłych w czasie pełnienia swych obowiązków. W uroczystości tej wzięły udział tysiące mieszkańców Nowego Jorku i Brooklynu. W pewnym momencie przez tłum zaczął przedzierać się w stanie niezwykłego podniecenia jakiś osobnik. Kiedy zbliżył się do trybun, wyjął dwa rewolwery i dał szereg strzałów w kierunku osób, zasiadających na honorowych miejscach. Policjanci pełniący służbę bezpieczeństwa nie mogąc opanować szaleńca, który bezustannie strzelał, dali do niego kilkanaście strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Osobnikiem tym jest chory umysłowo i cierpiący na manię prześladowczą.

Od Wilna po Karpaty

(Dokończenie ze str. 1).

i dożynkowych na rynku miasta przed min. gen. Kasprzyckim. Przyjmując wieńce min. gen. Kasprzycki serdecznie dziękował poszczególnym delegacjom.

W KRAKOWIE

W godzinach rannych przeciągnęły ulicami miasta orkiestry, grając pobudkę. W kościele Najśw. Marii przed ołtarzem Wita Stwosza odprawiono dziękczynne nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, delegacje związków, przedstawiciele sfer naukowych, artystycznych, cechy, mieszczaństwo, okoliczna ludność wiejska Krakowa, w barwnych strojach regionalnych oraz publiczność. Po południu i wieczorem odbyły się okolicznościowe akademie.

WE LWOWIE

Uroczystości odbyły się w sposób wyjątkowo wspaniały. Msza święta polowa została odprawiona na placu Halickim, po czym odbyła się wielka defilada oddziałów wojskowych, organizacyj społecznych i młodzieży. Defilada była witana an całej trasie przemarszu gorącymi oklaskami przez licznie zebraną publiczność. Uroczysta akademia odbyła się w sali Teatru Wielkiego.

W GDYNI

Staraniem oddziału Morskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej odbyła się uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele władz i wojska, szereg organizacyj b. wojskowych. W przemówieniach mówcy wspominali historyczne walki, w których brali udział ochotnicy przed 18 laty, walki, które zakończyły się wspaniałym zwycięstwem dzięki wierze i sile ducha Narodu polskiego.

Katastrofa pod Katowicami

KATOWICE, (Pat). W niedzielę 14 bm. wydarzyła się pod Mikołowem katastrofa samochodowa. Samochód prowadzony przez lekarza kolejowego z Katowic dr Pawlaka, zderzył się z autobusem śląskich linii autobusowych W wyniku zderzenia poniosła śmierć żona dr Pawlaka, sam zaś dr Pawlak doznał tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do szpitala w Mikołowie zmarł wczoraj nad ranem.

Młoda polska wieś Armii i Naczelnemu Wodzowi

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólno-polski zlot młodzieży wiejskiej Związku Młodej Polski, zorganizowany pod hasłem „Młoda polska wieś — armii i Naczelnemu Wodzowi”.

Na zlot przybyła młodzież wiejska żeńska i męska z całej Polski w liczbie około 20.000 osób. reprezentująca okręg stołeczny i 12 okręgów prowincjonalnych Związku Młodej Polski.

Na uroczystości przybyli: pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, reprezentujący ministra spraw wojskowych, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, wiceministrowie Piasecki i Wierusz-Kowalski, gen. Malinowski gen. Krok-Paszkowski, prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, szef sztabu OZN płk Wenda, członkowie Rady Naczelnej OZN, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Na zlocie obecni byli również uczestnicy zjazdu wiejskiego OZN.

Przed godz. 10 przybył na pole Mokotowskie Pan Marszałek Smigły Rydz, powitany hymnem narodowym. Po odebraniu raportu od kierownika głównego Z. M. P. mjr. Galinata, Pan Marszałek w towarzystwie szefa OZN gen. Skwarczyńskiego przy dźwiękach hymnu narodowego przejechał samochodem przed szeregami uczestników zlotu.

W czasie dokonywania przeglądu Pan Marszałek witany był nieustającymi entuzjastycznymi okrzykami.

Uroczystą Mszę św. przy ołtarzu polowym odprawił ks. rektor Wóycicki, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie ks. Wóycicki dokonał poświęcenia sztandaru Związku Młodej Polski. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: wicemin. spr. wojsk. gen .Głuchowski i pani Skwarczyńska.

Po odebraniu z rąk rodziców chrzestnych sztandaru, Pan Marszałek przekazał go kierownikowi głównemu ZMP mjr. Galinatowi z następującymi słowami :

„Wręczając kierownictwu Młodej Polski ten sztandar, z całego serca życzę, by był on symbolem i wykładnikiem wysokiego poziomu ideowego organizacji, jej gorącego patriotyzmu i jedności oraz wysokiej a szlachetnej ambicji bezinteresownej pracy dla dobra Polski”.

Następnie mjr. Galinat złożył Panu Marszałkowi deklarację Związku.

Deklaracja Z. M. P.

Wodzu Naczelny!

Młode pokolenie polskiej wsi, zorganizowane w szeregach Związku Młodej Polski, melduje Ci, Panie Marszałku — posłusznie, że w myśl Twoich rozkazów podjęło codzienny trud pomnażania się Polski, by była gotowa na czas. Ruszyliśmy ze startu do pracy i walki o wielkość naszego narodu i państwa.

Jesteśmy narodowcami, bo najwyższy cel naszej pracy i walki widzimy w wielkości narodu polskiego, w którego siły i wielkie przeznaczenie dziejowe głęboko wierzymy.

Jesteśmy pokoleniem żołnierskim, nierozerwanie związanym z armią i oddanym w bezgranicznej ufności Tobie, Wodzu Naczelny. Każdy Twój rozkaz jesteśmy gotowi zawsze wykonać. Na Twoje wezwanie złożymy zawsze ofiarę krwi.

Posłuszni Twoim rozkazom i wskazaniom walczymy o pełne duchowe zjednoczenie narodu, o mobilizację jego wszystkich sił twórczych. Walczymy o zwarte zorganizowanie narodu w ramach silnego ustroju państwowego, by wydobyć z niego maksimum sił twórczych do realizacji zadań stojących przed Polską.

Wszystkie warstwy narodu winny pracować dla wielkości Polski dążąc by lud polski — potężne źródło sił narodu — miał pomyślne warunki rozwoju i współudział owocnie a zgodnie w rozwoju kultury narodowej, jako też w tworzeniu dziejów naszego państwa.

Wypowiadamy bezwzględną walkę wszystkim czynnikom, które osłabiają zwartość narodu i siłę państwa. W położeniu w jakim znajduje się nasze państwo, nie ma miejsca na walkę partii i klas, które niszczą i marnują energię narodową.

W epoce wielkich przeobrażeń gospodarczych i społecznych, w jakiej żyjemy, rozwiązanie zadań polskiej gospodarki narodowej musi być podporządkowane naczelnej idei, którą jest siła wojenna i potęga państwa oraz sprawiedliwość społeczna.

Każdy Polak musi mieć pracę, która jest jego obowiązkiem i prawem. Zmierzamy do ustroju rolnego, który da chłopu zdrowy warsztat, zdolny wyżywić jego i wzmocnić potęgę Rzeczypospolitej. Siłą rąk chłopskich rozbudujemy warsztat przemysłu i rzemiosł które wzmogą moc wojenną i gospodarczą państwa i zatrudnią przeludnioną wieś.

Walczymy o kulturalną jedność narodu. Kultura — wyraz niespożytych sił duchowych i potężna broń narodu w walce o jedność — musi płynąć z nieskażonych źródeł, wolna od destrukcyjnych wpływów elementów obcych.

Walczymy wreszcie o narodowe wychowanie młodego pokolenia polskiego, by poczuwało się do odpowiedzialności za losy swego narodu i państwa.

Testament twórcy Polski niepodległej wskazał nam drogę do wielkości. Polska musi mieć należne jej miejsce wśród potęg świata.

Wierni tym prawdom i ideałom ślubujemy Polsce i Tobie Wodzu Naczelny realizować je wysiłkiem całego życia.

Po odczytaniu deklaracji odbyła się uroczystość przekazania Panu Marszałkowi karabinu maszynowego ,ufundowanego dla wojska.

Dziękując za dar, Pan Marszałek powiedział:

„Dziękuję Wam w imieniu Polski. Dziękuję nie tylko dlatego, że jest to dar broni służącej do obrony kraju ale i dlatego, że Wasza ofiarność jest wymownym i wybitnym dowodem, iż Wasze młode i gorące serca potrafią cenić i kochać to co jest ważne dla Narodu i Państwa”.

Następnie okręgi ZMP reprezentujące poszczególne regiony, składały Panu Marszałkowi ozdobne wieńce ze zbóż i ziarna. W czasie wręczania wieńców delegacje popisywały się przed Panem Marszałkiem ludowymi tańcami, muzyką i śpiewkami.

Na zakończenie uroczystości odbyła się imponująca, trwająca półtora godziny defilada wszystkich uczestników zlotu, którą przyjął Pan Marszałek w otoczeniu szefa OZN gen. Skwarczyńskiego i generalicji.

* * *

W poniedziałek uczestnicy zlotu Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Polski po zbiórce na Polach Mokotowskich udali się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. Następnie liczny pochód młodzieży wiejskiej przeszedł ulicami miasta do Belwederu, gdzie kierownictwo zlotu złożyło wspaniały wieniec. Po złożeniu wieńców pochód przemaszerował przed Belwederem.

Urlop p. Wojewody

W dniu 14 bm. wojewoda wileński Ludwik Bociański rozpoczął urlop wypoczynkowy. Pana wojewodę w czasie urlopu zastępować będzie wicewojewoda Józef Rakowski.

DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWĘGLOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.
ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWA
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA
Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie o rozwszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

Poświęcenie chorągwi Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków

14 bm odbyło się w Ostrej Bramie uroczyste poświęcenie chorągwi Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Na uroczystość przybyli gen. Lucjan Żeligowski — jako jeden z protektorów, przedstawiciele wojewody wileńsk., ks. arcybiskupa metropolity Jałbrzykowskiego i inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, gen. Kwaciszewski — reprezentujący dowódcę O. K., delegacje wojskowe armii stałej i rezerwowej, stowarzyszenia, organizacje i związki kombatanckie.

Nabożeństwo odprawił o. karmelita, który wygłosił okolicznościowe kazanie, przypominając wierność i przywiązanie Kaniowczyków i Żeligowczyków do religii i Ojczyzny, po czym poświęcił sztandar.

Rodzicami chrzestnymi chorągwi byli gen L. Żeligowski i posłanka Janina Prystorowa oraz płk Podwysocki i Maria Zakrzewska-Dębska.

Po wbiciu gwoździ do Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, protektorów: gen. L. Żeligowskiego, arcybiskupa Jałbrzykowskiego i gen. Dąb-Biernackiego — gen. Żeligowski wręczył chorągiew prezesowi Związku, który z kolei doręczył ją pocztowi chorągwianemu.

Po poświęceniu usztandaru pochód udał się na Rossę, gdzie złożył hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym chorągwie kombatanckie wraz z poświęconą chorągwią Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków powróciły do lokalu Federacji.

Na zakończenie uroczystości odbył się obiad koleżeński w lokalu Związku Oficerów Rezerwy.

Święto Wniebowstąpienia N. Marii Panny *w Trokach*

Święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny rok rocznie obchodzone jest w Trokach bardzo uroczyście. Również i w roku bieżącym uroczystości w Trokach przybrały charakter imponujący, koncentrując się dokoła miejscowego kościoła, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej słynący cudami.

Z Wilna do Trok wyruszyła pielgrzymka w ilości przeszło 5000 osób, pod kierownictwem ks. Pietkuna. Poza tym przybyły liczne pielgrzymki z bliższych i dalszych okolic. Nieduża świątynia trocka nie mogła pomieścić wszystkich wiernych, których zgromadziło się ponad 15.000 osób.

W nocy z niedzieli na poniedziałek kościół trocki był otwarty dla wiernych, którzy bardzo licznie modlili się przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

W ciągu dwóch dni świąt w Trokach do św. św. Sakramentów przystąpiło 6000 osób.

W godzinach rannych w poniedziałek odsłonięcia cudownego obrazu dokonał i odprawił prymarie ks. proboszcz dr Hlebowicz.



Pomnik ku czci poległych w 1920 r. w Różanie

W dniu wczorajszym odbyła się w Różance, koło Słonima na miejscowym cmentarzu kościelnym uroczystość poświęcenia pomnika ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo ku czci żołnierzy ś. p. Jana Zendela i ś .p. Siekierskiego, którzy polegli na polu chwały w walce z najeźdźcą bolszewickim w dniu 25 września 1920 roku.

Wśród licznie przybyłych gości na tę podniosłą uroczystość przyjechali również do Różany delegaci pułków z Poznania i Leszna, w których to w swoim czasie polegli żołnierze pełnili szczytną służbę.

Po licznych przemówieniach, delegacje organizacji społecznych z Koszowa, Słonima i Różany złożyli wieńce u stóp pomnika, po czym odbyła się defilada.

Uroczystość zakończyła się nadaniem odznaki pułkowej pułku poznańskiego — miastu Różanie.

Poświęcenie domu wypoczynkowego

dla uczonych, artystów i literatów w Żemłosławiu

W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie domu wypoczynkowego dla uczonych, artystów i literatów, wybudowanego własnym kosztem przez margrabinę Janinę Umiastowską na gruntach fundacji Żemłosławskiej w gm. sobotnickiej pow. lidzkiego.

Już w roku 1922 przy Uniwersytecie Stefana Batorego powstała fundacja naukowa im. hr. hr. Władysława i Janiny Umiastowskich, mająca na celu naukę i rozwój rolnictwa. Tej właśnie fundacji margrab. Umiastowska przekazała swe dobra Żemłosławskie, w których stanął poświęcony w niedzielę i przekazany Zarządowi Fundacji dom wypoczynkowy.

Na uroczystość poświęcenia przybył minister op. społecznej **Marian Zyndram-Kościałkowski**, gen. **Lucjan Żeligowski**, wojewoda nowogródzki **Adam Sokołowski**, przedstawiciele Zarządu Fundacji im hr. Umiastowskich, wszyscy profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, liczni goście z wyższych uczelni z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Poznania i wielu przedstawicieli świata naukowego i artystycznego.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. **Paweł Bagieński**, po czym przemówienie powitalne wygłosił **prof. Witold Staniewicz** — wiceprezes Zarządu Fundacji, który w imieniu prezesa Zarządu dziękował obecnym za udział w tej uroczystości, charakteryzując znaczenie i cel nowoutworzonego domu wypoczynkowego.

Następnie przemawiali: prorektor Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie prof. **Krzyżanowski**, prof. **Lasocki** z Warszawy — artysta-malarz, prof. **Bujwid** z Krakowa, adw. **Maciej Jamontt**, który przemawiał w imieniu margrab. Umiastowskiej, wojewoda **Sokołowski**, który zapewnił ze strony władz życzliwość i poparcie w kierunku rozwoju tej placówki i wielu innych mówców.

* * *

Koszt pobytu w Żemłosławiu jest minimalny: dziennie wraz z utrzymaniem wynosi 2 zł 50 gr od osoby.

DOM WYBUDOWALI

Można uciec do Żemłosławia

„Folwark piękny — chleba i kartofli dokupiwszy żyć można”. W ten sposób określił jeden włościanin dom wypoczynkowy dla uczonych, artystów i literatów, który powstał w Żemłosławiu. Istotnie ma on z zewnątrz wygląd schludnego, nowoczesnie zagospodarowanego folwarku. Obok garaż i stajnia. Całość otoczona niskim „wiejskim” płotem. Tuż rzeka Gawja. Na niej most. A za rzeką las. Las stoi w słońcu. Połyskują pnie wysokich sosen. Drga rozgrzane powietrze. „Dokupywać” niczego nie trzeba. Wszystkiego tu pod dostatkiem.

Jakiż to się stał cud? Przecież wielu ze społeczeństwa jeszcze dotąd uważa, że uczeni, artyści, a zwłaszcza literaci muszą byle gdzie mieszkać i niedojadać.

Dom ufundowała margrabina Janina Umiastowska. Mało jest tak ofiarnych ludzi w Polsce. Piękny pałac Umiastowskich w Żemłosławiu w stylu Łazienek warszawskich niedługo również zostanie oddany do ogólnego użytku, jako szkoła rolnicza. Gdyby wszystkie pałace u nas zamienić w szkoły — stan oświaty podskoczyłby w górę, jak rtęć w termometrze.

Więc dom wybudowali. Dla uczonych, artystów i literatów. Prace trwały cały rok, a ogólny koszt wyniósł 60.000 zł. Wnętrze przedstawia się okazale. Nie ma zbytku, ale nie ma też i braków.

Każdy z dziesięciu pokojów posiada wygodne łóżko, tapczan, szafę i biurko z wszelkimi przyborami do pisania. W hollu miękkie fotele, gdzieś w kącie cicho brzęczy radio. Duża słoneczna jadalnia, własna kuchnia i spiżarnia.

Dom wypoczynkowy w Żemłosławiu jest obliczony nie tylko na miesiące letnie. Będzie czynny także i przez całą zimę. Jeśliby ilość pokojów okazała się za mała — administracja w każdej chwili może przerobić „górę” budynku i tam ulokować gości.

Podobny dom wypoczynkowy istnieje pod Warszawą i nazywa się Mądralin. Jak słychać, cieszy się on wielkim powodzeniem. Zapewne żemłosławski azyl też zdobędzie sobie popularność wśród naukowców, artystów i pisarzy. Idzie o to, aby nie „przemądrzyć” nazwy, która w żadnym wypadku nie powinna być pretensjonalna.

Dom wzniesiono „własnym sposobem”, to znaczy obyło się bez pomocy „renomowanych sił fachowych”. Poprostu mec. Maciej Jamontt, plenipotent margrabiny Umiastowskiej, sam wybrał miejsce, sam ułożył plan budynku i sam dopilnował robót. Cicho, bez szumu. Nie dawajcie więc i krzykliwej nazwy.

Mały dom w Żemłosławiu może mieć wielkie znaczenie dla Wileńszczyzny, jeśli rzeczywiście będą tam zjeżdżać najwybitniejsze umysły z całej Polski. Wolą fundatorki zastrzeżone zostało „prawo wstępu” tylko dla mężczyzn. Warunki przeto do odpoczynku i do pracy są idealne. Nic nie zakłóci spokoju.

Okolica malownicza. Rzeka, wokół lasy. W czasie wojny światowej niemieccy uczeni zakwalifikowali Żemłosław do rzędu miejscowości o bardzo zdrowotnym klimacie.

Od hałaśliwego zmotoryzowanego życia można uciec do Żemłosławia i pogrążyć się w absolutnej ciszy. Pokoje domu wypoczynkowego są zaopatrzone w podwójne drzwi. **Anatol Mikułko.**

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE

W **HOTELU ROYAL**

Warszawa Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk.” 15% rabatu

Nowe polskie krótkofalowe stacje radiowe

WARSZAWA, (Pat). Z dniem 16 bm. uruchomione zostaną dwie nowe stacje krótkofalowe z antenami kierunkowymi, specjalnie skierowanymi na Amerykę południową, a mianowicie: SP 19, długość fali 19,84 częstotliwość 15,120 kc/sek. SP 25, długość fali 25.55 częstotliwość 11,740 kc/sek. Na razie na obu tych stacjach na dawany będzie tytułem próby ten sam program co i na stacjach SPD i SPW w dotychczasowych godzinach, od północy do trzeciej według czasu środkowo-europejskiego. Tym sposobem od dnia 16 bm. Polskie Radio nadawać będzie swe audycje krótkofalowe jednocześnie na czterech stacjach, a mianowicie SPD na fali 26,01, SPW 22,00, SP 19—19,84 i SP 25 — 25,55.

Kurjer Sportowy

Polska rozgromiła tenisistów jugosłowiańskich 6:0

Zakończył się w Warszawie na kortach Stadionu Wojska Polskiego mecz tenisowy Polska—Jugosławia o mistrzostwo Środkowej Europy. Zwyciężyła Polska 6:0, wygrywając wszy stkie spotkania. Mimo osłabionego składu Jugosławii, jest to bardzo duży sukces naszych zawodników, zwłaszcza, że również jeden z najlepszych tenisistów Jugosławii Mitic został łatwo pokonany przez Tłoczyńskiego.

Ostatniego dnia w niedzielę rozegrano pozostałe single.

W pierwszym spotkaniu Spychała wygrał z Kovacsem 6:2, 6:3, 10:8. Jugosłowianin jest bardzo młody i bardzo ruchliwy, ale nie reprezentuje żad nej specjalnej klasy. Spychała grał raczej słabo, ale mimo to wygrał zdecydowanie i bez większego wysiłku. W pierwszych dwuch setach Jugosłowianin bronił się bardzo słabo przed atakami Polaka. Gra wskutek wielkiej przewagi Spychały była nieciekawa. W trzecim secie Kovacs stawia wszystko na jedną kartę, gra niesłychanie ambitnie i Spychała musi się zdobyć na duży wysiłek aby wygrać. Prowadzi przez cały czas Spychała, ale do stanu 8:8 nie może przełamać servisu przeciwnika.

W drugim spotkaniu Tłoczyński wygrał z Miticem 6:2, 6:3, 6:2. Było to najciekawsze spotkanie dnia. Mitic doskonale smeczuje a przede wszystkim jest bardzo dobry przy siatce. Wszystkie prawie pojedynki przy siatce skończyły się też jego zwycięstwem. Tłoczyński spoczątku poślizgnął się i potłukł się i był z tego powodu nieco speszony. Później „wszedł w uderzenie", zaczął grać bardzo spokojnie i bardzo regularnie. Górował on wyraźnie nad przeciwnikiem i wygrał zasłużenie.

W pierwszym secie Tłoczyński przy stanie 2:2 zdobył kolejno 4 gemy, rozstrzygając w ten sposób seta na swoją korzyść. W drugim secie Jugosłowianin stawiał nieco większy opór. Po doprowadzeniu do stanu 2:2, gdy Tłoczyński wygrał następne dwa gemy Mitic wywalczył trzeciego gema, poprawiając na 4:3, ale dwa gemy należały już do Polaka.

W trzecim secie przy stanie 1:1 Polak znowu zdobywa cztery gemy pod rząd i prowadzi 5:1. Ostatni wysiłek Jugosłowianina przynosi mu drugiego gema, ale to już było wszystko na co mógł się zdobyć. Ostatniego gema, seta i mecz zdobył Polak.

W tabeli mistrzostw Środkowej Europy prowadzi obecnie bezapelacyjnie Polska. Walka o pierwsze miejsce i puchar rozstrzygnie się pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Kto wejdzie do Ligi?

W ostatnich meczach piłkarskich o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

Dąb — Czarni 8:0;
RKS — Legia (War.) 3:1;
Garbarnia — Rewera 4:1;
Union — Unia 3:0;
Legia (Pozn.) — Śląsk 2:1;
Pogoń — Makabi 3:3;
PKS — WKS Grodno 6:2.

Tabelka rozgrywek o wejście d[illegible] ligi przedstawia się następująco:

I GRUPA:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Union Touring	5	10:0	17:3
2) RKS Zagłębie	5	5:5	12:11
3) Legia Warszawa	5	4:6	8:13
4) Unia Lublin	5	1:9	5:15

II GRUPA:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Legia Poznań	3	5:1	7:5
2) Śląsk	4	4:4	10:5
3) Gryf Toruń	3	1:5	4:11

III GRUPA:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	5	8:2	21:11
2) Dąb Katowice	5	5:5	19:9
3) Czarni	5	4:6	5:15
4) Rewera	5	3:7	5:15

IV GRUPA:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) PKS Łuck	5	8:2	18:6
2) WKS Grodno	5	6:4	13:14
3) Pogoń Brześć	5	4:6	11:14
4) Makabi Wilno	5	2:9	2:12

Polska przegrała mecz wioślarski z Węgrami 3:4

Wobec zgórą 12.000 widzów rozegrany został na jeziorze Witobelskiem drugi mecz wioślarski pomiędzy reprezentacją Węgier a Polski. Pierwsze spotkanie powyższych reprezentacyj, rozegrane w r. ubiegłym w Budapeszcie, przyniosło nam dotkliwą porażkę 1:6. Jedyne zwycięstwo uzyskaliśmy w biegu jedynek przez Verey'a.

W tym roku poszło nam znacznie lepiej, gdyż przegraliśmy różnicą tylko jednego punktu, wygrywając bieg jedynek, dwójek, i dwójek podwójnych na 7 rozegranych.

O ostatecznej punktacji zadecydował kulminacyjny bieg dnia ósemek, w którym Węgrzy wykazali wysoką klasę wygrywając wyścig o 2 i pół długości i wygrywając zarazem mecz w stosunku 4:3.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Czwórki: 1) „Pannonia" (Budapeszt) 6,56.2; 2) Kolejowy klub wioślarski Bydgoszcz 7,04.

Dwójki bez sternika: 1) Węgry „Hungaria" (Budapeszt) 7,51.2; 2) Polska (Warszawskie Tow. Wioślarskie 7,57.2. Dopiero po 1500 metrach Węgrzy, którzy są trzykrotnymi mistrzami Europy, wysunęli się na czoło i jako pierwsi przybyli do mety.

Jedynki: 1) Polska (AZS Warszawa) 8,05.6; 2) Węgrzy (Banhidy Budapeszt) 8.19,6. Kopel wysunął się po 300 metrach i odtąd nie wypuszcza inicjatywy z rąk aż do samej mety, którą minął wyprzedzając Węgra o kilka długości.

Pierwsze zwycięstwo Polski przyjęła publiczność z niezwykłym entuzjazmem, oklaskując zwycięzcę.

Dwójki: 1) Polska (AZS Poznań) w czasie 8.09,6; 2) Węgry „Pannonia" (Budapeszt) 8.24,4.

Czwórki bez sternika: 1) Węgry „Hungaria" (Budapeszt) 7.08; 2) Polska BTW (Bydgoszcz) 7.13,8.

Dwójki podwójne: 1) Polska (AZS Poznań) 8.09,6; 2) Węgry „Pannonia" 8.24,4.

Ósemki: 1) Węgry „Pannonia" 6.23,8; 2) Polska (AZS Poznań) 6.33.

Ostatecznie mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Węgrów 4 : 3. Organizacja regat b. dobra

Gąssowski zwycięża na 100 m. 300 m. i w skoku w dal

We Lwowie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, na których startował Gąssowski (Orlęta Dęblin). Gąssowski wygrał bieg na 300 m w czasie 36,2 przed Orlewiczem z Pogoni 37,5.

Poza tym Gąssowski zajął również pierwsze miejsce w skoku w dal, mając wynik 6,57 oraz na 100 m z czasem 11,2.

3:3 i 3:2

Dwa mecze towarzyskie z mistrzem Łotwy „Olimpią" nie przyniosły WKS Śmigły zbyt wielkiego zaszczytu, chociaż biorąc pod uwagę tylko suche zestawienie wyników, trzeba być raczej zadowolonym, niż pesymistą, lecz wchodzimy w kulisy tych meczów.

Na progu spotyka nas rozczarowanie. Oba mecze były nudne. Nielicznie zgromadzona publiczność czekała raczej końca niż liczyła na żywsze i ciekawszy przebieg akcji.

Urlopowy okres przerwy miesięcznej wpłynął fatalnie na wszystkich bez wyjątku graczy, którzy zapomnieli jak trzeba dobrze grać w piłkę.

Tygodnie upalnego lata wpłynęły fatalnie i dlatego jesteśmy poważnie zaniepokojeni co będzie na meczu ligowym w niedzielę 21 bm. z Polonią.

Na domiar złego kontuzjowano nam aż 3 graczy, a mianowicie: Zawieję, Tatusia i Bukowskiego. Najgorzej przedstawia się sytuacja z Zawieją, który zapewnie nie będzie mógł niestety grać przeciw Polonii, gdyż jak nas informowano kontuzja jego jest poważna.

Zawieję zastąpić będzie musiał w obronie Grządziel, ale wówczas mieć będziemy lukę w pomocy.

WKS Śmigły poniósł więc wielkie ofiary w ludziach.

Dwa mecze z Olimpią traktowane były jako spotkania treningowe Nikt nie spodziewał się tego, że zniosą z boiska Zawieję, że Bukowski rozbije głowę, a Tatuś nogę.

Ogólne wrażenia są więc bardzo smutne.

Pierwszy mecz zakończył się szczęśliwym zbiegiem sprzyjających okoliczności wynikiem remisowym 3:3 po przedłużeniu spotkania o 3 minuty przez sędziego. W normalnych warunkach wygrałaby Olimpia 3:2.

Drugie spotkanie zakończyło się zwycięstwem WKS Śmigły 3:2. W drugim dniu gra była znacznie ciekawsza i żywsza.

Olimpia chociaż posiada tytuł mistrza Łotwy i grała z dwoma reprezentantami, nie wykazała specjalnej formy, ani też techniki. Jest to silna fizycznie i twarda drużyna. Najlepsi to: bramkarz i obrońcy. Atak słaby. Pomoc mierna.

W naszej drużynie na uwagę zasłużył Bukowski, pracowity Puzyna i wszędobylski, lecz mało strzelający Pawłowski, który w sumie zdobył w dwu dniach 4 bramki.

Publiczności b. mało.

Pynkan zdobył nagrodę min. Charwata

W Rydze zakończyły się piąte dorocz igrzyska sportowe polskie na Łotwie. W igrzyskach tych wzięło udział około 100 zawodników, zgrupowanych w trzech polskich klubach sportowych, mianowicie w: Związku Polskiej Młodzieży, Reducie i Harfie.

W ogólnej klasyfikacji igrzysk nagrodę Światowego Związku Polaków z Zagranicy dla najlepszego zespołu sportowego otrzymała Reduta. Nagrodę posła R. P. min. Kłopotowskiego dla zwycięskiej sztafety otrzymała również Reduta, wreszcie nagrodę b. posła R. P. w Rydze min. Charwata dla najlepszego sportowca uzyskał Pynkan ze Związku Polskiej Młodzieży. Nagrodę dla najlepszej zawodniczki przyznano p. Wagułowiczównie z Reduty.

Zawody stały na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym i wyniki wykazały dużą poprawę. Wśród pań Wagułowiczówna wygrała 4 konkurencje, osiągając na 60 m — 8,8, na 100 m — 13,3, w skoku w dal — 5,10, a w skoku wzwyż — 1,35.

Ciekawsze wyniki panów:

Skok wzwyż — Pynkan 1,60,

1500 m — Winsław 4,48,2,

400 m — Winsław 54.

Słabsze wyniki zanotowano w pływaniu.

Szczegóły tryumfu polskich łuczników w Londynie

Polscy łucznicy osiągnęli duży sukces w Londynie, zdobywając w konkurencji pań w strzelaniu z łuku mistrzostwo świata, a w konkurencji panów — wicemistrzostwo świata. Szczegółowe wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

W konkurencji pań w ogólnej klasyfikacji na wszystkie odległości pierwsze miejsce zajęła Polska, 2) W. Brytania, 3) Francja.

W strzelaniu na długie dystanse wygrała Polska przed Anglią i Szwecją.

W strzelaniu na krótkie dystanse zwyciężyła również Polska przed Anglią.

Indywidualnie tytuł mistrzyni na wszystkie odległości zdobyła Angielka Mathers, 2) Angielka Nettleton, 3) Polka Dubajowa.

Indywidualnie w strzelaniu na długie dystanse 1) Netteleton (Anglia), 2) Dubajowa (Polska), 3) Skorupska (Polska).

Indywidualnie na krótkie dystanse 1) Kurkowska-Spychajowa (Polska), 2) Mathers (Anglia), 3) Skorupska (Polska).

W strzelaniu na krótkie dystanse: 1) wszystkie odległości zwyciężyła Czechosłowacja, 2) Polska, 3) W. Brytania.

W strzelaniu na długie dystanse: 1) Polska, 2) Francja, 3) Czechosłowacja.

W strzelaniu na krótkie dystanse: 1) Czechosłowacja, 2) Polska, 3) Belgia.

Indywidualnie mistrzem świata na wszystkie odległości został Hadas (Czechosłowacja), 2) Smith (W. Brytania), 3) Baday (Francja).

Indywidualnie na długie dystanse: 1) Smith (W. Brytania), 2) Majewski (Polska), 3) Kaesteman (Francja).

Ogółem spośród 23 przechodnich nagród Polska zdobyła 7. Na ogólną liczbę 108 żetonów Polska zdobyła aż 42.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

POZNAŃ, (Pat). W drugim dniu regat wioślarskich o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim pod Stęszewem rozegrano wszystkie konkurencja zgodnie z programem.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Jedynki o mistrzostwo Polski: Zwyciężyła Szusterowa (WKW).

Czwórki o mistrzostwo Polski: Zwyciężyła załoga KPW Bydgoszcz w czasie 7.55,6.

Mistrzostwo Polski w dwójkach bez sternika walkowerem zdobyła załoga WTW w składzie Braun i Kobyliński.

Ósemki młodszych: AZS Poznań w czasie 7.21.

Dwójki AZS Poznań (Kuryłowicz i Manitius) w czasie 9.33 przez WKS Grodno.

W jedynkach mistrzostwo Polski zdobył Verey (AZS Kraków) w czasie 8.29,8.

Ciekawie wypadł bieg nowicjuszy, zwyciężył Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz w czasie 8.13 przed Wisłą (Grudziądz) 8.17, Śmigłym (Wilno) i t. d.

Wyścig jedynek nowicjuszy przyniósł zwycięstwo Dumontowi z Grudziądza.

W czwórkach bez sternika wygłała załoga WTW w czasie 7.46

W biegu jedynek młodszych tryumfował krakowianin Waskowski z AZS, który wygrał bieg w czasie 8.31,6 przed Kaszyńskim (WKS Śmigły) i Dumontem (Grudziądz).

Bieg czwórek pań o mistrzostwo Polski przyniósł zaszczytny tytuł załodze Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

W wyścigu ósemek o mistrzostwo Polski, załoga KPW Bydgoszcz, wygrała bieg w czasie 6.47,4.

Na marginesie tego suchego sprawozdania z mistrzostw należy podnieść łodzie i zaszczytne wyniki wioślarzy wileńskich, którzy po jeszcze bardziej intensywnym treningu mogą liczyć na lepszą lokatę w wioślarstwie polskim.

Sport czy rewia?



...Może jedno i drugie. Jak bowiem widzimy, roześmiane pływaczki, odpoczywające przed startem w gronie swych kolegów, wyglądają wcale ładnie i — zgrabnie.

Cracovia wygrywa w Drohobyczu

Drużyna ligowej Cracovii rozegrała mecz w Drohobyczu z miejscowym junakiem, wygrywając po niezwykle zaciętej walce 4:3 (1:2). Trzy bramki dla Cracovii zdobył Korbas, jedną uzyskał Szeliga. Na meczu obecnych było 3000 widzów.

Garbarnia wygrała z Ukrainą 4:2

Odbył się we Lwowie mecz piłkarski pomiędzy Garbarnią krakowską i miejscową Ukrainą. Zwyciężyła Garbarnia 4:2 (2:2. Bramki dla Garbarni zdobyli Krzemień (2), Nowak i Skóra, a. dla Ukrainy Bohurat i Magocki.

Drugie zwycięstwo Kispest nad Pogonią

Rewanżowe spotkanie Pogoni z Kispesti zakończyło się ponownym zwycięstwem Węgrów 1:0 (0:0). Węgrzy wystąpili w składzie identycznym jak w niedzielę, natomiast w ataku Pogoni nastąpiły znowu pewne przegrupowania. Pogoń grała w poniedziałek o klasę lepiej niż w niedzielę, a na podstawie przebiegu gry powinna była odnieść zasłużone zwycięstwo. Decydującą bramkę zdobyli Węgrzy w 76 minucie ze strzału Olojkara 2. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 2000.

ATRI
wyborowa czekolada deserowa
firmy A. PIASECKI S. A.
W każdej tabliczce znajduje się kartka z objaśnieniem, jak można otrzymać powieść p. t.
„Pierścień z krwawnikiem" F. A. Ossendowskiego

Spadochron nie rozwinął się...

PARYŻ. (Pat.) James William, szampion świata skoków ze spadochronem, zabił się podczas pokazów zorganizowanych w Lons le Daunier. James William wyskoczył z samolotu na wysokości 1000 mtr, ale spadochron, który powinien był otworzyć się na wysokości 300 mtr, zawiódł i nie otworzył się. James William spadł na ziemię, zabijając się na miejscu.

Wyjaśnienie TOM-u w sprawie kwoty zebranej na pożegnanie p. Dracza

Wobec tego, że w ostatnim czasie szereg osób z pośród wiejskiej, uczącej się młodzieży, z terenu Wileńszczyzny, szczególnie zaś z terenu gm. bieniakońskiej zwróciło się do Centralnego Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną TOM w Wilnie o udzielenie stypendium z funduszu stypendialnego, utworzonego dla uczcze nia p. Jana Dracza z okazji jego odejścia ze stanowiska kierownika Oddz. Ośw. Po zaszkolnej w Kuratorium Okręgu Szkoln. Wil., Centralny Zarząd TOM-u prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

1) Zgodnie ze sprawozdaniem z przebiegu pożegnania p. Jana Dracza, zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim" Nr 39 z dnia 9 lutego bm., istotnie został utworzony fundusz stypendialny, na który współpracownicy p. Jana Dracza, organizacje społeczne oraz szeroki ogół młodzieży wiejskiej złożyli 1000 zł.

2) Zgodnie z wolą p. Jana Dracza suma ta miała być przekazana do administrowania Towarzystwu Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną TOM w Wilnie.

3) Dotychczas Komitet pożegnaniowy sumy tej jeszcze nie przekazał. Wobec powyższego Centralny Zarząd TOM-u nie może w sprawie udzielania stypendiów z powyższego funduszu udzielać żadnych informacyj. Zainteresowanych informujemy, że może w tej sprawie udzielić wyczerpujących odpowiedzi przewodniczący Komitetu Pożegnaniowego p. Władysław Drażkowski, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Brak odpowiednich pomieszczeń największą bolączką szkolnictwa powszechnego w Wilnie

W pierwszych dniach września rozpoczyna się nowy rok szkolny. Rok rocznie staje się w związku z tym aktualną sprawa lokali szkolnych. Jest to jedna z największych bolączek naszego szkolnictwa powszechnego. Niezmiernie nikła ilość własnych gmachów szkolnych i brak odpowiednich pomieszczeń na szkoły, wytwarza stan anormalny. Dość wspomnieć, że miasto odnajmuje od osób prywatnych 32 pomieszczenia szkolne, z których zaledwie tylko 9 jest zgodnych z przeznaczeniem, reszta są to lokale mieszkalne dostosowane do potrzeb szkolnych. Tytułem czynszu komornego za wynajęte lokale miasto płaci około 154.000 złotych rocznie. W ciągu ostatnich 15 lat Zarząd Miejski wydatkował na ten cel około 4.000.000 złotych.

Sumy te wskazują wyraźnie na to, że potrzeba budowy przez miasto własnych gmachów szkolnych jest bardzo paląca.

Magistrat w roku bieżącym zamierza oddać do użytku nowowybudowany gmach szkolny, w roku zaś przyszłym ma być rozpoczęta budowa nowego gmachu. Inwestycja ta ma być wykonana przy pomocy finansowej władz centralnych, o których Zarząd Miejski zabiega o pożyczkę w wysokości 400.000 złotych.

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Konsekracja dzwonów i poświęcenie Domu Katolickiego w Trokach

Troki przybrały w dniu 14 bm. odświętną szatę. Domy zostały udekorowane chorągwiami, a na drodze wiodącej z Wilna ustawiono dwie bramy tryumfalne na powitanie JE. arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

O godz. 8 z rana przybył arcypasterz witany przy pierwszej bramie chlebem i solą przez wójta gminy trockiej, przy drugiej zaś przez burmistrza m. Trok dra Zajączkowskiego, liczne duchowieństwo katolickie, prawosławne, karaimskie i żydowskie, wicestarostę, przedstawiciele KOP-u, organizacje społeczne oraz rzesze wiernych.

Po ingresie i nabożeństwie ingresowym w świątyni parafjalnej ks. arcybiskup uroczyście konsekrował 3 nowosprawione dzwony, z których najcięższy, wa żący 1200 kg, jest pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej, drugi — Św. Józefa i trzeci — Św. Kazimierza.

Sumę odprawił ks. kanon. Ellert przy koncelebrze arcypasterza. W czasie sumy ks. prob. trocki Hlebowicz wygłosił kazanie.

W tymże dniu ks. arcybiskup Jałbrzykowski dokonał poświęcenia nowozbudowanego Domu Katolickiego, wzniesionego z inicjatywy ks. proboszcza, a kosztem parafjan.

Po poświęceniu Domu Katolickiego ks. arcybiskup Jałbrzykowski udzielił 852 osobom sakramentu bierzmowania.

Uroczystości te były częściowo transmitowane przez radio.

Nowe przepisy budowlane podzieliły miasto na trzy obszary

Opracowane zostały nowe przepisy budowlane. Przepisy te pod względem zagospodarowania terenów miejskich, objętych granicami Wielkiego Wilna, dzielą miasto na trzy części:

1) Dzielnicę staromiejską, objętą opieką konserwatorską.

2) Siedem stref przeznaczonych na zabudowę oraz

3) tereny niebudowlane.

Dzielnica staromiejska obejmuje część miasta w granicach ustalonych przez Urząd Konserwatorski dla dzielnicy zabytkowej, a mianowicie: ul. Kościuszki na odcinku od mostu przy ujściu rz. Wilenki do ul. Arsenalskiej, ul. Zygmuntowską do Zielonego Mostu, ul. Wileńską, Jagiellońską, Zawalną, Bazyljańską, Ostrobramską (na odcinku od Ostrej Bramy do toru kolejowego), dalej torem kolejowym do ul. Rossa, ul. Mohylowską, zauł. Parkowym, zauł. Szwajcarskim do rz. Wilenki, cmentarz Bernardyński, zauł. Białym, ul. Popowską, ul. Zarzeczną i Młynową do rz. Wilenki, dalej rz. Wilenką do jej ujścia do rz. Wilji.

Ulice i inne tereny wskazane wyżej uznane zostały za zabytkowe, a wszelkie zamierzenia budowlane w dzielnicy staromiejskiej muszą być uzgodnione uprzednio z Okręgowym Urzędem Konserwatorskim.

Następnie nowe przepisy wyszczególniają poszczególne 7 stref, z dokładnym ich określeniem, przeznaczonych na zabudowę. Przepisy normują rodzaje budownictwa w każdej z poszczególnych stref.

Trzecią dzielnicę stanowią tereny niebudowlane, jako rezerwaty przyrody lub użytki rolne. Są to przeważnie lasy położone w granicach wielkiego miasta, włączone do niej są również Altaria i park na Górze Bouffałowej.

Nowe przepisy budowlane zostały opracowane na podstawie nowego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Są one obecnie przedmiotem szczegółowych debat prezydjum Magistratu, w najbliższym czasie trafią na posiedzenie Radzieckiej Komisji Technicznej. Magistrat zamierza nowe przepisy budowlane wprowadzić w jak najszybszym czasie w życie. W związku z tym jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, mimo ferji letnich, zwołane ma być plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Bomba do... gaszenia



Bajka z „Tysiąca i jednej nocy", prawda? Kto by się bowiem trudził nad wynalezieniem takiej bomby — cały świat przecież pracuje dziś nad wynalazkami ale służącymi do niszczenia. To, co widzimy na powyższym zdjęciu, to jednak prawda. Otóż dca oddziału straży pożarnej w Londynie, J. Duncan, skonstruował bombę, zawierającą specjalny gaz do gaszenia ognia. Bomby takie będzie się zrzucało z samolotów.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nowe kredyty P. B. R.

W celu oddziałania w kierunku zwyżkowym na poziom cen zbóż i nasion oleistych w nadchodzącej kampanii, w szczególności bezpośrednio po zbiorach, oraz w celu utrzymania przez instytucje handlujące i przetwarzające do okresu przednówkowego możliwie największych zapasów — Państwowy Bank Rolny uruchomił ulgowe kredyty zastawowe na następujących warunkach:

1) Kredyty udzielane będą prowadzącym prawidłowe księgi: młynom, przedsiębiorstwom handlowym, spółdzielczym i prywatnym oraz olejarniom.

2) Wysokość oprocentowania wynosić bę dzie dla kredytobiorcy 5 proc. w stosunku rocznym.

3) Kredyt będzie udzielany na zboża chlebowe w wysokości do 70 proc. wartości, na produkty, pochodzące z przemiału powyższych zbóż w wysokości do 80 proc. wartości, na krajowe nasiona oleiste w wysokości do 50 proc. wartości oraz na wyroby pochodzące z przerobu nasion oleistych w wysokości do 70 proc. wartości.

4) Ostateczny termin spłaty ulgowego kredytu nie może przekroczyć 31 lipca 1939 roku.

NA LETNISKA
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Na co chorula w Wileńszczyźnie

Według danych oficjalnych w województwie wileńskim zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie za czas od 31 ub. m do 6 bm: 25 wypadków gruźlicy— w tym 3 zgony, 23 jaglicy, 15 duru brzusznego — w tym 2 zgony, 13 czerwonki, 8 płonicy, 7 krztuśca, 5 odry, 4 błonicy— w tym 1 zgon, 4 wypadki pokąsania przez zwierzęta wściekłe lub podejrzane o wściekliznę, 1 wyp. duru plamistego i 1 grypy.

W walce z nierządem

Według statystyk, ilość domów schadzek na terenie miasta zmniejszyła się od ub. roku z 78 do 41. Wilno liczy obecnie 200 zarejestrowanych w Urzędzie Obyczajowym prostytutek. (c)

Bójki i awantury

Podczas ostatnich dwóch dni zanotowano na terenie miasta szereg bójek, spowodowanych przez pijanych osobników. Pogotowie interweniowało aż 12-krotnie, przy czym 4 osoby zostały przewiezione do szpitali.

Policja zatrzymała dwóch awanturników, których osadzono w areszcie. (c)

Dochodzenie w sprawie kradzieży futer

Pisaliśmy onegdaj o kradzieży na dworcu w Warszawie kosza z cennymi futrami karakułowymi, nadanymi w Wilnie po zamknięciu Targów Futrzarskich. Skradzione futra stanowiły własność firmy J. Zieleniewski i warte były przeszło 30.000 złotych.

Jak się obecnie dowiadujemy, policja warszawska przy współudziale wileńskiego wydziału śledczego wpadła na trop sprawców kradzieży i aresztowała w Warszawie jednego z urzędników kolejowych. Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy. (c)

Pojutrze proces o zajście antysemickie w Mejszagole

Przed Sądem Okr. w Wilnie odpowiadać będzie pojutrze 25 mieszkańców Mejszagoły, oskarżonych o udział w zajściach antysemickich w dniu 14 marca rb. Rozruchy antyżydowskie powstały wówczas na rynku, gdzie grupa osób przewracała straganу żydowskie, rozrzucając towar. Prócz tego pobito kilku Żydów.

Likwidacja bandy kieszonkowców

Jak wiadomo, policja zlikwidowała ostatnio 4 wielkie bandy złodziejskie, grasujące na terenie miasta. Wczoraj wywiadowcy ujęli na ul. Wielkiej F. Zelmanowicza i P. Gierszanowa, zawodowych kieszonkowców, w chwili gdy usiłowali okraść jedną z przechodzących niewiast. Kieszonkowców osadzono w więzieniu. (c)

Ofiary upałów

W ciągu ostatnich dni do ambulatorium pogotowia ratunkowego dostarczono 4 osoby z oznakami porażenia słonecznego. (c)

Pobicie Żydów

W niedzielę 14 bm. w Wilnie 1 N.-Wilejce pobito przeszło 10 Żydów. Najciężej został poraniony N. Grynfeld (Kijowska 16), który z rozbitą głową skierowany został do szpitala św. Jakuba, oraz E. Ibedaz (Majowa. dom własny), który doznał zmiażdżenia nosa i odniósł 4 rany tłuczone w głowę. Ibedaza również umieszczono w szpitalu. Pozostałych opatrzyło bądź pogotowie, bądź prywatne lecznice. (c)

Pożar w fabryce waty

W fabryce waty przy ul. Rydza Śmigłego Nr 22 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Ogień szybko objął składy z łatwopalnym materiałem. Straż pożarna pożar zdołała umiejscowić. Spaliło się waty na sumę 2.000 zł. (c)

5 utonięć w ciągu 2 dni

W ciągu ostatnich 2 dni podczas kąpieli na Wilji, Mereczance i Dźwinie utonęło 5 osób. Mianowicie koło Ponar utonął 22-letni Paweł Kondratowicz, w pobliżu Oran 33-letni Michał Zyśko, w rejonie Druj 14-letni Mieczysław Pasinko, 17-letni Zygmunt Kadzianiec oraz 23-letnia Barbara Kozłowiczówna. (c)

DRACENA duża szerokolistna
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Zuchwały napad rabunkowy

Przedwczoraj w dzień został napadnięty na ul. Podgórnej kolporter gazet. Wincenty Michałowski. 3 zuchwali rabusie, korzystając z tego, że w pobliżu nikogo nie było, sterroryzowali ofiarę, po czym zażądali oddania pieniędzy. Michałowski oddał napastnikom kilka złotych, wszystko co przy sobie posiadał. Zawiedzieni w swych nadziejach napastnicy uderzyli swą ofiarę jakimś tępym narzędziem w głowę, po czym zbiegli.

Przechodnie przewieźli skrwawionego Michałowskiego do pogotowia. (c)

Jerzy Mariusz Taylor 35)

Czciciele Wotana

Anka spojrzała nań ze zdziwieniem i nie mogła powstrzymać się od śmiechu.

— Dlaczego się pani śmieje? — zapytał z niezwykłą jak na niego nieśmiałością.

— Dlaczego? Ależ pan ma taki wyraz, jakby pan na czczo zjadł dużą cytrynę. Ha! Ha! Czyżby to spotkanie z Hildą tak źle pana usposobiło? To nie ładnie. Ona zawsze wyrażała się o panu z dużym uznaniem.

— Cóż z tego? Jest głupia i brzydka jak półtora nieszczęścia. Ma nos jak kartofel, brwi jak wieloryb i twarz taką płaską, że można by jej używać zamiast stolnicy do wałkowania klusek.

— O, mój Boże!

Anka śmiała się już teraz na cały głos, korzystając z tego, że Hilda oddaliła się na tyle, że nie mogła usłyszeć tych objawów wesołości, które poczytałaby na pewno za obrazę.

Dr Johnke wzruszył ramionami z niecierpliwieniem.

— No i czego się pani wciąż śmieje? Czy nie mam słuszności? Nie mówiłbym tego wszystkiego, gdyby była równie rozumna jak pani i tak ładna jak pani.

Anka zatrzymała się nagle.

— Zdaje mi się, że musimy się już rozstać. Bo, widzi pan, ja jestem takie sobie proste, trochę dzikie stworzenie leśne i nie lubię, kiedy ktoś mi zaczyna prawić komplementy, w które nie mogę uwierzyć. Pan zaczyna ze mną tak samo... jak Wilhelm Ernin. Do widzenia!

Skinęła mu głową i pobiegła szybko jak sarna, a dr Johnke chociaż go to zaskoczyło i był zły, jednakże nie myślał za nią gonić, bo czuł dobrze, że ośmieszyłby się tylko. Rozumiał, że jest zbyt zwinna, aby ją mógł dopędzić.

Krzyknął jej tylko:

— Ależ panno Anko! Ja naprawdę mam interes do ciotki pani.

— To proszę przyjść za kilka dni, kiedy ciotka wyzdrowieje — odkrzyknęła z dość znacznej już odległości.

I nie zobaczył jej ani nazajutrz, ani żadnego z najbliższych dni, chociaż teraz uparcie, skoro świt, uczęszczał do wdowy Klein, kupując zupełnie niepotrzebnie całe torby świeżego pieczywa, które potem w lwiej części czerstwiały w szafie. Przestał chodzić dopiero wtedy, kiedy wdowa Klein z pełnym współczucia wyrazem twarzy zwierzyła mu się tajemniczym szeptem, że „Freulein Gollombek" nie przychodzi już do niej po bułki, bo „Frau Gollombek" wyzdrowiała i po dawnemu robi pieczywo domowe.

Wtedy od razu zdecydował się na wyprawę do Teresinka. Ale czy Anka ukrywała się przed nim, czy też po prostu miał pecha, dość że nie zastał jej w domu. Poznał natomiast ciotkę, a odbyło się to w warunkach również humorystycznych jak dramatycznych.

W Teresinku dotąd nie był nigdy jeszcze, ale z częstych opowiadań braci Erninów i innych chłopców, należących do Związku, znał dość dobrze plan sytuacyjny książęcego parku. Z daleka więc poznał niski, przytulony do gotyckiej bramy domek gajowej, a, zobaczywszy stojącego na przyźbie człowieka, ubranego w wysokie buty i długi kożuch barani, przekonany, że ma przed sobą jakiegoś służącego gajowej zwrócił się do niego grzecznie:

— Powiedzcie mi, dobry człowieku, czy zastałem w domu panią Gołąbkową?

Zimne, blado-niebieskie oczy postaci, otulonej w gruby kożuch, spojrzały nań badawczo i nieufnie.

— A czegóż to *dobremu człowiekowi* potrzeba od pani Gołąbkowej? — padło pytanie, wypowiedziane grubym i bardzo niemile brzmiącym głosem.

Dr Johnke odpowiedział spojrzeniem na wpół urażonym, a na wpół ironicznym.

— To będzie obchodzić tylko panią Gołąbkową, a nie was, moi drodzy.

Dziwny człowiek w długim kożuchu i potężnej również barankowej czapie na głowie, pozostał niewzruszony jak skała.

— Ha! W takim razie trudno, ale nie dowiecie się, *moi drodzy*, czy pani Gołąbkowa jest w domu. Każdy nieznajomy musi się uprzednio meldować zanim go się wpuści do Teresinka. Taki już u nas zwyczaj.

To już była niegrzeczność, za którą należało się prostakowi surowa nauczka.

— Doprawdy? — zawołał dr Johnke. Macie tu takie zwyczaje? No, ja też mam swoje własne

I, nie mówiąc już nic więcej, ruszył wprost ku przyźbie, gotowy wedrzeć się do domku gajowej przemocą. Ale w tej chwili stało się coś, czego bynajmniej się nie spodziewał wybuchowy wódz młodzieży z niemieckiej kolonii. Oto człowiek stojący na przyźbie, błyskawicznym ruchem wydobył spod kożucha krótką, staroświecką rusznicę i wymierzył lufę w piersi nauczyciela.

(D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ **16** Wtorek

Dziś: Joachima.
Jutro: Jacka.

Wschód słońca — g. 3 m. 55
Zachód słońca — g. 6 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 15. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 30
Temperatura najniższa + 14
Opad —
Wiatr północno-wschodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

MIEJSKA.

— **Magistrat postanowił skanalizować ulice Tuskulańską i Prochową.** Roboty rozpoczną się niebawem.

— **Most w Tupaciszkach.** W pobliżu Tupaciszek przez Wilenkę ma być wybudowany most o konstrukcji żelaznej. Potrzeba tego mostu ze względów komunikacyjnych jest bardzo duża. Opracowany przez Magistrat kosztorys wynosi 65.000 zł.

Podług planów Zarządu Miejskiego budowa tego mostu ma być wykonana na wiosnę roku przyszłego.

— **Władze administracyjne zaostrzą kary za potajemny handel w dnie świąteczne.** W ciągu dwóch ostatnich dni świątecznych organa policyjne sporządziły kilkanaście protokułów za uprawianie potajemnego handlu w dni zakazane.

Ze względu na stałe u nas zjawisko uprawiania potajemnego handlu w dni świąteczne, władze administracyjne, jak słychać, zdecydowały się zaostrzyć kary kupcom przeciwko którym policja sporządzi protokuły.

— **Ponowna fala eksmisyj mieszkaniowych.** Eksmisje mieszkaniowe na terenie miasta nie ustają. Codziennie miejski wydział opieki społecznej notuje po kilka nowych eksmisyj. W ciągu pierwszych dwuch tygodni bieżącego miesiąca wyeksmitowano przeszło 40 rodzin. Powodem eksmisyj prawie wyłącznie były zaległości z opłaceniem komornego. Wyeksmitowanym miejska opieka społeczna przyszła z częściową pomocą, udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

Ze względu na to, że eksmisje mieszkaniowe przybrały w okresie letnim prawie że masowy charakter — wydatki opieki społecznej na ten cel wzrosły bardzo poważnie.

— **Bezrobocie wciąż jeszcze się zmniejsza.** Bezrobocie na terenie Wilna w dalszym ciągu wykazuje tendencję zniżkową. Miniony tydzień przyniósł zmniejszenie się bezrobocia o blisko 30 osób.

Ogólny stan bezrobocia zamyka się obecnie cyfrą 670 osób. Przeważającą część bezrobotnych stanowią pracownicy umysłowi, podczas gdy w okresie zimowym najwięcej bezrobotnych rekrutowało się spośród niewykwalifikowanych robotników fizycznych.

SPRAWY SZKOLNE

— **Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. Ks. P. Skargi** z prawami gimnazjum państwowych — Wilno, ul. Ludwisarska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy uczniów (nic) w wieku szkolnym do kl. I, II i III, oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorium. Egzamin wstępny 1 września br.

WOJSKOWA

— **Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej** wyznaczone zostało na 6 września. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

RÓŻNE

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierowywać do kancelarii Bursy, ul. Bazyliańska 2 m. 20.

NOWOGRÓDZKA

— **Jak jest z dorożkami.** Dotychczas dorożkarze nowogródcy mieli tylko jeden punkt postoju, a mianowicie na Rynku przed gmachem „Ogniska", przy czym w zimie liczba dorożek zwiększała się nieraz. Obecnie Zarząd Miejski wyznaczył trzy punkty postoju dorożek konnych: w pobliżu hotelu „Europa", w pobliżu stacji kolejowej oraz przy Izbie Skarbowej i na rogu ul. Wojewódzkiej i Kościelnej, z tym że w najbliższym punkcie, przed hotelem „Europa" dorożkarze będą się zmieniać codziennie. Natomiast przed gmachem „Ogniska" prawo postoju będą mieli tylko autodorożki, których jest trzy (konnych dorożek 12). Poza tym, aby umożliwić tym dorożkarzom zdobycie środków na lepsze konie i pojazdy, Zarząd Miejski przyobiecał, że prawo kontynuowania zawodu dorożkarskiego w zimie będą mieli tylko ci dorożkarze, którzy posiadać będą i sanie i powozy. W ten sposób uchroni się ich od konkurencji sezonowych dorożkarzy, posiadających często tylko zwykłe, rozłożyste wiejskie sanie.

Jednakże zarządzenie o nowych punktach postoju dorożek przyjęli dorożkarze z wyraźnym niezadowoleniem i na znak protestu w ubiegły piątek nie wyjechała na miasto ani jedna dorożka.

Nasuwa się więc uwaga, że jakkolwiek zarządzenie Magistratu podyktowane jest niewątpliwie najlepszymi intencjami „zeuropeizowania" Nowogródka, to jednak ze względu na małą ilość dorożek (czynnych stale jest najwyżej 5—7, tak, że często wszystkie są zajęte) rozbicie ich na trzy grupy spowodować może to, że w śródmieściu dorożek stale będzie brak, gdy tymczasem w pozostałych odległych punktach czynne będą tylko w ciągu paru godzin, albo i wcale ich tam nie będzie.

Jak się okaże w praktyce — zobaczymy. Najlepiej byłoby pozostawić wszystkie dorożki w śródmieściu przy wylotach najruchliwszych ulic.

Kaz.

— **Sprostowanie.** Opisany w numerze z dnia 11 bm. wypadek pt. „Gdy autobus zajeżdża na przystanek w Nowogródku" miał miejsce nie w Nowogródku lecz w Nowojelni.

BARANOWICKA

— **Pobili stróżów.** Do ogrodu owocowego maj. Rzepichów dzierżawionego przez Lamperta Morducha przybyło 3 osobników w nocy, którzy zaczęli plądrować sad. Gdy stróże podnieśli alarm, osobnicy ci napadli na nich i pobili kijami. Są to mieszkańcy Krzywoszyna.

— **Umysłowochory spowodował pożar.** Mieszkaniec wsi Czuraja, gm mołczadzkiej Aponasiż Józef zameldował policji, że jego brat Julian, zdradzający objawy choroby umysłowej, podpalił strzechę swojego chlewu i spowodował przez to pożar w zabudowaniach sąsiedzkich.

OSZMIAŃSKA

— **Zrzeszenie Powiatowe Z. P. O. K.** w Oszmianie tą drogą składa państwu dyrektorostwu Łokuciewskim w Oszmianie serdeczne „Bóg zapłać", za bezinteresowne udzielenie swego mieszkania i jednej klasy w gmachu gimnazjum na półkolonię letnią dla 50 dzieci.

POLESKA

— **Jak kamfora.** Zarząd Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej we wsi Piaski pow. kossowskiego przy rewizji ksiąg filii tejże Spółdzielni w Bronnej Górze stwierdził brak 1640 zł 52 gr.

Kierownik tej filii Stefan Syryśko nie mógł wytłumaczyć powodu powstania tak znacznych braków.

RADIO

WTOREK, dnia 16 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.11 Komunikat Zw. K. K. O. 14.15 Przerwa. 15.15 Dzieci śląskie w słońcu Podhala. 15.35 Przegląd aktualn. finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert 16.35 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16.45 Wędrówki po Polesiu. 17.00 „Wieści z Krymu" — pogadanka aktualna — wygłosi Kirimli Ygit. 17.10 Piosenki regionalne w wyk. Zofii Romey 17.30 Utwory skrzypcowe. 17.55 Program na środę 18.00 Syriusz przybył do Nowego Jorku. 18.10 „Echa leśne" — audycja z cyklu „Fortepian i książka" w opr. Napoleona Fantiego. 18.45 „Przygody Sindbada Żeglarza" — baśń. 19.00 Recital Sylwestra Czosnowskiego — klarnet. 19.20 Pogadanka. 19.35 „Wesoły coctail" — koncert rozrywkowy. W przerwie „Pokój do wynajęcia" — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi: „Sąsiad" — pogadanka Wacława Klimaszewskiego. 21.10 Z pieśni i poezji słowackich. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Z dawnych operetek. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczpospolitej Polskiej
prace **Wacł. Gizbert-Studnickiego**
wyd. 1936 — do nabycia wszędzie

Wiadomości radiowe

AUDYCJA DLA WSI.

Popularny prelegent Wacław Klimaszewski z właściwym sobie humorem i powagą przedstawi problem „Sąsiada" na wsi. Termin nadania 16 sierpnia o godz. 21.00.

SKRADZIONY LIST.

Odkrywcą, w ścisłym znaczeniu, literatury kryminalnej jest Edgard Allan Poe. Jego pierwsze nowele detektywistyczne stały się wzorem dla całej plejady pisarzy późniejszych z Conan Doylem na czele. Do schematu amerykańskiego poety wprowadzono poprawki i maszyna ruszyła całą parą. Literatura kryminalna zalała rynek.

Jerzy Putrament zradiofonizował jedną z pierwszych nowel kryminalnych świata, mianowicie „Skradziony list" Poe'go.

Słuchowisko to, które nadane będzie we środę 17 sierpnia o godz. 17 niewątpliwie wszystkich zainteresuje. W obsadzie wystąpi Adam Berwaldt, Robert Mrongowius i Kazimierz Kieniewicz.



Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej
w Baranowiczach — ul. Senatorska 121
ogłasza dodatkowe zapisy na wolne miejsce na rok 1938/39 — do:

Prywatnego Męsk. Gimnaz. Drogowego	**Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego**
WARUNKI	PRZYJĘCIA
6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki, geometrii, geografii i rysunków. Egzamina odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia 1938 r.	6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej. Wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, historii, arytmetyki, geometrii geografii i przyrody. Egzamina odbędą się dn. 1 i 2 września 1938 r.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 28 sierpnia 1938 roku
Opłata za egzamin wynosi zł 20, czesne zł 25 miesięcznie.

Sprzedał nieistniejącą fabrykę w Wilnie

Na skutek listów gończych policja warszawska aresztowała niejakiego H. Kirsza z Wilna, oskarżonego o dokonanie pomysłowego oszustwa.

Kirsz przed dwoma tygodniami poznał w Wilnie przemysłowca Adama Rufa, któremu zaproponował założenie do spółki fabryki wyrobów metalowych. Ruf na propozycję Kirsza przystał, gdyż ten mu przedstawił w różowym świetle rozwój fabryki, którą miały popierać władze wojskowe. W międzyczasie Kirsz udał się do Warszawy, gdzie w osobie niejakiego Z. Kielowskiego znalazł nowego spólnika. Kielowski miał objąć stanowisko dyrektora nowej fabryki. Od nowego „dyrektora" Kirsz pobrał kaucję, a następnie odsprzedał mu za 12 tys. złotych część fabryki w Wilnie, która w ogóle nie istniała. Oszusta osadzono w więzieniu. (c)

Listonosz postrzelił żonę

Na szosie lidzkiej w odległości około 8 klm. od Wilna zdarzył się wczoraj następujący wypadek. Listonosz Kazimierz Liminowicz (Cmentarna 27) jechał rowerem w towarzystwie swej znajomej Janiny, Iwanowskiej. W pewnym momencie jadących zatrzymała żona Limowicza, Wiktoria, w towarzystwie Cypriana Staszewskiego.

Powstała sprzeczka, w trakcie której Liminowiczowa usiłowała pobić Iwanowską, za którą ujął się Liminowicz. W pewnej chwili wydobył on rewolwer i strzelił dwukrotnie, trafiając swą żonę w stopę. Pogotowie przewiozło kobietę do szpitala św. Jakuba. Sprawcę strzału zatrzymała policja. (c)

Wykształcenie zawodowe — daje fach już po 4-ch latach nauki.

Męskie i żeńskie
GIMNAZJA KUPIECKIE
Ks. Ks. Pijarów w Lidzie
ul. Suwalska 68, tel. 20

do dnia 25 sierpnia b. r. przyjmują zapisy do klasy 1-ej.
Egzaminy wstępne — 1 września b. r.
Wpisy przyjmuje kancelaria gimnazjów od godz. 10—12 codziennie.
Dyrekcja

PAN Jeszcze dziś **„ZNACHOR"**

CASINO Wkrótce pomimo upałów i letniego sezonu będzie wyświetlany wspaniały film p. t.
TAJEMNICZE PROMIENIE
Jest to bezsprzecznie najlepszy film niedawno zmarłego wielkiego aktora **WARNER OLANDA**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Wstrząsający dramat tragicznych przeżyć. **Miłość i łzy kobiety**
W rol. gł. IWAN PETROWICZ i MAGDA SZNEIDER. Film ten to symfonia dźwięków, to symfonia miłości. Początki seansów o godz. 5—7—9. w niedzie i święta od 1-ej.

OGNISKO Dziś. Wstrząsające arcydzieło filmowe p. t. **„MADAME LENOX"**
(Tajemnica twierdzy Petropawłowskiej) W rol. gł.: **Renata Müller** i **Georg Aleksander**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

Kupno i sprzedaż

DOM NOWY drewniany do sprzedania z werandą oszkloną, 2 i pół ha lasu w tem 1 ha sadu owocowego, w bardzo ładnej miejscowości — Wołokumpii. Adres w Redakcji.

PRACA

ABSOLWENTKA Liceum Gospodarczego z praktyką przyjmie posadę w internacie bursie, szpitalu itd. Zgłoszenia kierować do Redakcji „K. W."

POTRZEBNY retuszer - laborant od zaraz. Chrześcijański zakład fotograficzny „Fotos". Pińsk, ul. Kościuszki 21.

LOKALE

4 lub 5-pokojowego mieszkania z wygodami, pokojem dla służącej, pożądany ogródek poszukuję blisko centrum lub przystanku autobusowego. Zgłoszenia do Administracji „K. W.".

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich.** Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr 34 b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszon
Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA"
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia
CIEŚLAK B., Kleck — Rynek
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstalunki.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

Dr A. LERENMAN
chirurg
powrócił i przyjmuje od 5—7.
Stefańska 23. Tel. 12-21.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — **ul.** Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg **ul.** 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
Z. Majewska-Kubińska
powróciła do Wilna
przyjmuje codziennie.
Ul. Połocka Nr 1 m. 2.

BUTY OFICERSKIE
oraz **różne obuwie**
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis